

# DZIENNIK DWA ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Araków  
P. J.  
Biblioteka Uniwersyt.

CENA PRENUMERATY:  
We Lwowie miesięcznie zł 4.20  
z dostawą do domu... „ 4.50  
na prowincji... „ 4.50  
za granicą... „ 6.50  
Cena pojedynczego egzemplarza  
na całym obszarze Polski

**20 groszy**

na prowincjonalnych dworcach  
24 gr.

Redakcja i Administracja.  
Lwów, Sykstuska 21.  
Telef. w dzień Nr. 24 — od godz.  
10 wieczór drukarnia 496.

WAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: JAN SZCZYREK

## Prezydent nie przyjął dymisji rządu. Skrzyński z kadłubowym gabinetem trwa dalej przy władzy.

### Nieprzyjęcie dymisji.

Wpływanie na prezydenta. — Delegaci P. P. S. w Belwederze.  
Zapowiedź opozycji ze strony lewicy.

WARSZAWA. 21. kwietnia. — (tel. wł.) Drugi dzień przesilenia przyniósł nieoczekiwane zmiany, których przyczyną było niezgodne z parlamentarnymi zwyczajami, postępowanie prezydenta Wojciechowskiego i premiera Skrzyńskiego. Rano odbyła się konferencja premiera z przedstawicielami koalicji t. j. Głabińskim, Witosem, Chacińskim, Popielem. Skrzyński oświadczył, że zgłosi dymisję, i że jest to jego osobista decyzja. Zebrani przyjęli to oświadczenie do wiadomości, jednak wpływali na premiera by pozostał.

O godzinie 12. odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którym uchwalono dymisję, poczem premier udał się do Belwederu, gdzie przedłożył dymisję prezydentowi. Prezydent oświadczył, iż da odpowiedź pisemną. Wkrótce potem przybyli do Belwederu Głabiński i Witos, którzy wpływali na prezydenta by dymisji nie przyjął.

Po tej naradzie prezydent wysłał pismo do premiera o nieprzyjęciu dymisji.

O godz. 5-tej zebrała się po raz drugi Rada ministrów, na której premier Skrzyński odczytał pismo prezydenta, które przyjęto w milczeniu.

Zapytany przez dziennikarzy premier oświadczył, iż rząd może upaść albo przez wyrażenie nieufności przez sejm, albo przez odmówienie zaufania ze strony prezydenta.

O 5-tej przybył do Belwederu marszałek Rataj, który po konferencji z prezydentem oświadczył dziennikarzom, że prezydent wyraził nadzieję, iż premierowi uda się odbudować i rozbudować koalicję.

Po powrocie marszałka Rataja, PPS. została wezwana do prezydenta. Do Belwederu udali się tow. Marek i Niedziałkowski. Prezydent w dłuższym przemówieniu przedstawił motywy dla których nie przyjął dymisji rządu, i wyraził nadzieję, że uda się odbudować a nawet rozszerzyć koalicję (!) Prezydent podniósł, że nie zamierza stabilizować obecnego gabinetu bez udziału socjalistów.

Tow. Marek zwrócił uwagę prezydenta, że decyzja jego łamie zwyczaje parlamentarne, przez pozostawienie przy władzy gabinetu kadłubowego i utwierdza w społeczeństwie wrażenie powrotu do koncepcji Chjeno- Piasta i zmusza PPS. do przejścia do jak najostrzejszej opozycji. Stan taki rozpęta walkę polityczną wewnątrz kraju, nazewnątrz zaś postawi pod znakiem zapytania politykę zagraniczną Skrzyńskiego, który uznał za możliwe pozostanie u steru

rządu, bez udziału stronnictwa, najbardziej z nim współdziałającego w dziedzinie stosunków międzynarodowych.

Do wywodów tow. Marka, przyłączył się tow. Niedziałkowski.

Prezydent oświadczył, że wspólnie z premierem Skrzyńskim rozważy oświadczenie P. P. S.

Późnym wieczorem przybył do Belwederu marszałek Piłsudski zaproszony przez prezydenta. Do chwili obecnej (godz. 22.30) toczy się rozmowa między marszałkiem a prezydentem, która dotyczy nie tylko sprawy reorganizacji armji, a także kwestji politycznych. Bliższych szczegółów na razie nie ma.

Wieczorem odbyły się posiedzenia klubów. Klub Kat. Lud. wyraził zadowolenie z nieprzyjęcia dymisji. Str. Chł. uchwaliło porozumieć się z innymi klubami lewicy i udać się do prezydenta, by przedstawić niebezpieczeństwo na jakie państwo jest narażone z powodu utrzymania rządu kadłubowego.

Wyzwolenie powzięło rezolucję domagającą się utworzenia rządu o zdecydowanym charakterze demokratycznym. Wyzwolenie uważa, za szkodliwe tworzenie rządów koalicyjnych, jako typowej formy bezwładu i kompromisu, będzie zwalczać rząd koalicyjny jako powrotną falę smutnych rządów Chjeno- Piasta. Przedstawiciele PPS. konferowali z Wyzwoleniem i ze Str. Chł. oraz z posłami Kozickim, i Czuczmajem z kl. ukr. Jutro porozumiewać się będzie Z. P. P. S. z klubem niem. i żyd.

Dziś prowadzone były także konferencje pomiędzy del. Wyzwolenia i Str. Chł.

W sejmie sytuacja bardzo naprężona, panuje ogólne niezadowolenie. Prawica zamierza wciągnąć do koalicji Chrz. Nar. a także myśli o Żydach.

#### O ZBADANIE WARUNKÓW PRODUKCJI W WYTWÓRNIACH WOJSKOWYCH.

WARSZAWA. 21. kwietnia. (Pat.) Sejmowa komisja wojskowa postanowiła na dzisiejszym posiedzeniu powołać specjalną podkomisję, złożoną z pięciu członków. Zadaniem jej będzie zbadać i porównać warunki produkcji dla wojska w wytwórniach wojskowych i spółdzielniach rzemieślniczych.

### Rozbicie koalicyjnego rządu.

Stało się to, co oddawna przewidywaliśmy. Wobec ciasnego egoizmu żywiolów i stronnictw reprezentujących kapitał i majątek, egoizmu posuniętego do najskrajniejszej granicy, a ślepego na wielkie niebezpieczeństwo jakim znalazło się państwo, rząd koalicyjny nie mógł się dłużej utrzymać, a specjalnie pobyt socjalistów w tak myślicem towarzystwie był nadal niemożliwy.

Aczkolwiek nigdy nie wierzyliśmy w zmysł państwowy reakcji polskiej, nie wierzyliśmy jej „patriotycznej” obłudzie, nie huczliśmy się ani przez chwilę, aby była zdolna do rzeczywistych poświęceń i ofiarności na rzecz państwa i jeżeli mimo to zdecydowaliśmy się na współpracownictwo z nią w rządzie, uczyniliśmy to pod wpływem narkotyzowanej frazesem opinii powszechnej, że taka rzetelna współpraca wszystkich dla państwa jest możliwa. Okres pięcioletnich rządów koalicyjnych, to okres ofiarnej cierpliwości ministrów i posłów socjalistycznych, okres cierpliwości daremnie poszukujących pracy mas robotniczych i systematycznie wygładzanych pracowników państwowych.

Posłowie socjalistyczni przedłożyli szczegółowo opracowany program uzdrowienia stosunków gospodarczych w państwie, program chroniący nędzarzy przed nowymi ciężarami, zapewniający uruchomienie pracy i zapewniający równowagę budżetu państwowego przez częściową redukcję wydatków i obciążenie klas posiadających. Program ten został przez kapitalistów z oburzeniem odrzucony, a „sanacja” ma się oprzeć na takich prowokujących szerokie masy zasadach sprezentowanych rządowi i sejmowi przez min. Zdziechowskiego:

Przewiduje on powiększenie dochodów o 156 milj. oraz zmniejszenie wydatków o 111 milj. Pozycje, które się składają na zwiększenie dochodów są: 10 proc. czasowy dodatek do wszystkich danin publicznych z wyjątkiem podatku majątkowego (!) i cel, podwyższenie ceny spirytusu o 1 zł. na litrze, opodatkowanie zbytkowego przemiału zboża (mąki 60 proc.) przy czem minister ma prawo zwolnić od tego podatku mąkę przeznaczoną na wywóz zagranicę. Opodatkowanie przyrządów do oświetlenia (gaz, elektryczność, nafta i t. d.) z uwolnieniem wszelkie przyrządów przeznaczonych na wywóz zagranicę, podwyższenie opłat stempłowych i wprowadzenie podatku stempłowego od świadectw szkolnych (!) i wszelkich ulgowych legitymacji, podniesienie wpływów z kolei o 30 milj. złotych i t. d.

W wydatkach spotykamy następujące zmiany: Zmiana ustawy o uposażeniu przy ustabilizowaniu płac z 1 grudnia r. 1925 i



mnożnej na 43 punkty, z odciąganiem urzędnikom od I—VIII stopnia 6 proc., od IX—XI włącznie — 5 proc. Ustawa ta ma obowiązywać od 1 kwietnia do 31 grudnia 1926 przyczem Rada ministrów te niekorzystne dla urzędników zmiany może uchylić wcześniej. Odroczenie stabilizacji urzędników do czerwca 1927 i ustawowy zakaz przyjmowania kogokolwiek do służby państwowej w tym czasie. *Zmiana ustawy emerytalnej* w ten sposób, że za 5 przeszłych lat, (w razie utraty zdolności do służby) emeryt otrzymuje 20 proc. uposażenia zamiast 10 proc., za 10 lat 30 proc. zamiast 40 proc., za każdy dalszy rok 2,5 proc. zamiast jak dotąd 2,4, po 21 lat za każdy rok dolicza się 3 proc. Z dawnych prac w samorządzie i w wojsku wolno doliczyć najwyżej 5 lat zamiast jak dawniej 20. *Zasadniczo zmieniona została ustawa o inwalidach wojennych.* Dopiero przy 25 proc. niezdolności do pracy zarobkowej danego inwalidy rozpoczyna się renta (dotąd od 15 proc.). Projekt ustawy dzieli inwalidów na polskich, którym się przyznaje rentę od 25 proc. niezdolności i inwalidów państw zaborecznych (wiekiem najstarszych), którym się przyznaje rentę dopiero od 35 proc. Odprawa jednorazowa wynosi dwumiesięczną rentę. Jeżeli dochód zarobkowy inwalidy jest dwukrotnie (dotąd trzykrotnie) wyższy od renty następuje jej utrata. *Oszczędności na emeryturach i rentach* wyniosą 30 milj. zł.

Na wojsku Min. skarbu zamierza zaoszczędzić dalszych 24 milj. zł. *na kolejach przez redukcję sobową 18 tys. kolejarzy i redukcję rzeczowe 50 milj. zł.*

P. Min. przedstawia projekty ustaw mianowicie: 1) o bilonie, na podstawie, której to ustawy minister chce do 1 lipca r. b. wypuścić 81 milj. zł. bilonu na pokrycie deficytu budżetowego; 2) projekt ustawy, upoważniającej p. Prezydenta Rzplitej do zatwierdzenia ewentualnej zmiany statutu Banku Polskiego, dokonanej przez władze tego banku.

P. minister zwrócił się stanowczo przeciw projektowi PPS. jako nierealnemu i grożącemu zwyżką cen, i inflacją!!

Takimi absurdami p. Zdziechowski stara się bronić swój wielkokapitalistyczny projekt!

Ten projekt „uzdrowienia“ nie państwa ale chorych z przededzenia klas posiadających, słusznie został oceniony przez tow. posła Marka jako *zabezpieczenie ludzi bogatych przed jakąkolwiek ofiarą na rzecz państwa*

siwa i spotkał się ze stanowczą choć krótką odprawą wytrawnego wodza polskiego proletariatu tow. Daszyńskiego, który oświadczył:

„Budżet p. Min. Zdziechowskiego opiera się w kilku istotnych punktach *na ograbieniu olbrzymiej rzeszy najbiedniejszych ludzi, na wyrzuceniu 18 tys. kolejarzy na bruk i na odrzuceniu proponowanej przez PPS. podwyżki podatku majątkowego na r. b. o 80 milj. zł.*

Budżet ten odbierając kawałek chleba nędzarzom, nie obciąża należycie tych, którzy nigdy głodu nie zaznali i nie zazną. Dla nas budżet ten nie daje ani jednej pozycji na zatrudnienie 300.000 bezrobotnych. Nie ma ani jednej pozycji o ożywieniu życia gospodarczego w kraju. Projekt zrównoważenia w ten sposób budżetu jest dla nas nie do przyjęcia, a współpraca w koalicji na podstawie tego projektu niemożliwa. *Ażeby zapobiedz powstaniu nieporozu-*

mień muszę dodać, że nietylko projekty finansowe p. Ministra skarbu są nie do przyjęcia, lecz istnieją także liczne sprawy polityczne i wojskowe, które nas różnią w wysokim stopniu. Ponosiliśmy ciężkie ofiary dla uratowania zdobyczy socjalnych robotników i oczekiwaliśmy od p. ministra skarbu projektów, któreby uzdrowiły straszliwe położenie kraju. Po tej mowie p. ministra wiary takiej mieć nie możemy.

Ministrowie socjalistyczni ustąpili i skończył się żywot rządu koalicyjnego. Wszelkie próby zlekceważenia tego faktu, próby utrzymania fikcji — rozszerzania kłamstwa jakoby socjaliści mieli w maju wrócić do rządu, to wszystko nie zdoła zmienić faktu niezbitcie zademonstrowanego, że dla stronnictw prawicowych, dla sfer kapitalistycznych i posiadających, udział w rządzie jest nieczem innym, jak osobistą asekuracją przed ponoszeniem ofiar na rzecz państwa.

## Kongres socjalistyczny w Gdańsku.

W Gdańsku odbył się w niedzielę kongres partii socjalistycznej Gdańska, na który przybyli delegaci PPS. z Warszawy poseł **Diamand**, i socjalista niemiecki z Katowic Kował; niemiecką partię socjalistyczną reprezentuje b. min. Rzeszy Wissel. Kongres zagał socjalista gdański Brill, który oświadczył, że programowa polityka porozumienia z Polską zaczyna zyskiwać sobie uznanie nietylko wśród mas robotniczych, Gdańska, ale także i wśród mieszczaństwa i przemysłowców, bowiem tylko w ten sposób Gdańsk może uniknąć katastrofy.

Posel Diamand podkreślił, że socjaliści

przez swą politykę pojednawczą wobec Polski zyskali uznanie Ligi Narodów, i wschodu Europy. Przyrzekł socjalistom gdańskim poparcie socjalistów polskich.

W końcu kongres przyjął rezolucję wyrażającą votum zaufania dla frakcji sejmowej. Poza to kongres w rezolucji domaga się reorganizacji policji, sądownictwa, włączenia gmin podmiejskich do Gdańska, poparcia ruchu budowlanego, zakładowych kredytów na place dla bezrobotnych i odebrania broni Einwohnerwehry oraz organizacjom nacjonalistycznym.

## O zniesienie systemu paszportowego.

### Konferencja międzynarodowa.

Rada Ligi Narodów postanowiła zwołać konferencję, mającą na celu przyspieszenie zniesienia systemu paszportów, lub przynajmniej zmniejszenia niedogodności wynikających z obecnie przyjętego systemu paszportowego. Program konferencji został opracowany przez specjalny komitet fachowców, a zawiera szereg projektów w sprawie łatwiejszego uzyskiwania paszportów zagranicznych, przedłużenia terminów

ważności paszportów, rozciągnięcia ważności paszportów (poza wyjątkowymi wypadkami) na wszystkie kraje, skasowania wiz, a przynajmniej uproszczenia systemu wiz, zmniejszenia opłat za paszporty i za wizy, wreszcie zastąpienia paszportów dla emigrantów specjalnymi dowodami osobistymi, w celu ułatwienia emigrantom pobytu w nowym kraju. Otwarcie konferencji odbędzie się 12 maja b. r.

ARTUR CŹWIKOWSKI.

13)

## MUCHA W PAJĘCZYNI.

(Ciąg dalszy.)

### XVI. Rozwiązanie na stary sposób.

Możnaby rzecz całą rozciągnąć jeszcze na szereg fejletonów i z wyrafinowaną lubością wikłając sytuację, a stopniowo podnosząc groźbę momentów, stworzyć wcale udatną nowelę kryminalną. Czytelnik, dowiedziawszy się, że dusza panny Ili stała się jak siekiera mordercy, przestał oczekiwać sielankowego zakończenia przygody Niela i chciałby teraz przez wstrząsające bolesnym liryzmem i zapierające dech okropnością tragizmu sceny dochodzić z wolna do ostatecznego rezultatu. Ten rezultat powinien skoncentrować w sobie wymiar sprawiedliwości dla każdej z działających osób, a równocześnie być świadectwem etycznego światopoglądu autora w najlepszym tych słów znaczeniu.

Nic z tego. Niewolno mi do wymagań najracjonalniejszej etyki naginać rzeczywistości i wmawiać w przygodnych ludzi uludę, że sprawiedliwość kieruje krokami życia i że Opatrzność czuwa nad wszystkim, co stworzone. Wylączęm również z niniejszego opowiadania opis tych wypadków, które nastąpiły bezpośrednio po rozmowie w automobili, niewróżającej nic dobrego. Przenosimy się odrazu do mieszkania Niela,

gdzie w najnaturalniejszych pozach znajdują się nasi bohaterowie: Niel, Ila i Morej. Obejtnie jest, co zaszło między oboma mężczyznami; dość, że panuje harmonia.

Zresztą w najbliższych wierszach wyjaśnią się wszystko ku powszechnemu zadowoleniu czytelników, żadnych ekscytującego zakończenia.

Dramatyczny wypadek postaram się podać w dramatycznej formie.

Niel z uprzejmym uśmiechem — jako, że jest w roli gospodarza, stoi oparty o futrynę drzwi wiodących do sypialni. Morej siedzi przy biurku, przy którym swojego czasu Niel oparzył się papierosem, chcąc rzuć wacik muchę, uwikłaną w pajęczynę i bębnił palcami po stole. Twarz jego nieczwrotnie maskuje zakłopotanie i niepewność. Ila błąda, z błyszczącymi oczyma, nalewa herbatę. Cała scena, jak z tego widać, utrzymana w charakterze naturalistycznym, zwłaszcza, że za oknami jest szaro i dżdżysto. Ila (do Niela): Cóż? widzę, że porozumieście się? że jesteście w zgodzie?

Niel: Nie kłopotz się o to, kochana. Mężczyźni zawsze dojdą do porozumienia, jeśli im nikt, to znaczy kobieta, nie przeszkadza. (Z naciskiem, w który włożył cały swój dobry humor). Pan porucznik Morej chciałem powiedzieć twój brat, wyjaśnił mi wszystko.

Ila: Jako wszystko?

Niel: Krótko mówiąc, niema pomiędzy nami żadnych spornych punktów. I dlatego proszę cię, uważaj tę scenę z przed godziny za niebyłą. I nie lękaj się... piękne dnie Aranhuezu wrócą dla nas jeszcze.

Morej (siląc się na bonhomję, z którą mu w tej chwili nie do twarzy): Aranhuez? Przypomina mi to dobre szkolne czasy... Don Karlos...

Ila: Czy tak, Olu?

Morej: Ależ tak. Powiedziałem ci to przecie tam, gdy przyjechałaś do mnie. Pan Niel jest godnym, uczciwym człowiekiem, któremu można zaufać. Wyrwał mi z siebie, zastawionych przez złych ludzi i jestem mu winien wdzięczność dożgonną. I ty zrozumiesz to... Przekreśliłem całe dawne życie — coż ja? byłem lekkomyślnym głupcem — lecz o tobie zachowam zawsze jak najlepsze wspomnienie.

Ila: Wspomnienie... (z słodkim ujmującym uśmiechem) Masz rację, Olu, masz zupełną rację. (Z nagłym przeskokiem). Więc on już wie?

Morej (glupio — niewyraźnie): Wie.

Wypadaloby, żeby do rozmowy wtrącił się i Niel, który dotychczas trwał, zdystansowany do roli niemej figury. Tak się też stało.

Niel: Droga Ilusiu... Nie mówmy więcej o tem. Wszystko dobre, co się dobrze kończy. Wypijmy tę herbatkę i chodźmy wesoło świat... rozruszać się, a przede wszystkim przypieczętować tę przyjaźń we troje. Cała noc, piękna, szalona noc przed nami. (Podchodzi ku niej i ujmuję jej rękę, które caluje).

Ila: Czeka, Niel. Ty zatem wiesz, że on nie jest moim bratem i on wie, że byłem twoją kochanką?

(C. t. n.)



KINO „LEW“  Dziś uroczysta Premiera  KINO „LEW“  
arcydzieła polskiego według znanej powieści J. I. Kraszewskiego p. t.:

# CHATA ZA WSIA

W głównych rolach: Kazimiera Skalska, z Teatru Polskiego w Warszawie, Irena Jedyńska, primaballerina teatru miejskiego w Poznaniu, Wład Bracki z Teatru im. Słowackiego w Krakowie i inni najwybitniejsi artyści scen polskich

Jest to pierwszy obraz polski, który natychmiast po ukończeniu został sprzedany za granicę.

371—1

## Reakcyjne wykrety.

Cała prasa reakcyjna, reprezentująca wszystkie obozy t. zw. prawicowe odrzuca program sanacyjny socjalistów, puszczając w kurs bezwstydnego kłamstwa, że socjaliści dążą do inflacji.

Perfidja tych grup politycznych i ich pism polega na tem, że przemilczają chytrze pewne szczegóły planów naprawy PPS. Jak wiadomo, jednym ze środków powiększenia obiegu pieniężnego wedle planu PPS. jest wydawanie przez Bank polski złotych na podstawie zastawu złota, srebra i klejnotów. To byłby podkład na podstawie którego Bank polski drukowałby pieniądze. Przecie bezcenne dolary, mające u nas taki wielki i uzasadniony walor są tylko marnym papierkiem. Ale znaczenie ich ugruntowane jest na złocie i potędze Stanów Zjednoczonych. Bez podkładu złota lub innych realnych wartości żadne państwo pod grozą inflacji banknotów nie drukuje. Z tego socjaliści zdają sobie sprawę i dlatego drukowanie banknotów chcą oprzeć na realnej podstawie. Tymczasem pisma reakcyjne jak pijany płotu czepiają się projektu socjalistycznego i krzyczą: Inflacja! Inflacja! a w rzeczywistości uciekają od tego programu z innych przyczyn, mianowicie dlatego, że socjaliści chcą dobrać się do kieszeni klas posiadających (powiększenie podatku majątkowego i t. p.).

I tak „Słowo polskie“ z „kredką w rękę“ — jak się wyraża — ocenia „sanację“ socjalistyczną i oto, jak swych czytelników za nos wodzi:

„A największym źródłem (sanacji PPS.) umożliwiającym pokrycie deficytu budżetowego i otwarcie wspomnianych przed chwilą kredytów jest... inflacja... Sam program „sanacji“ przewiduje trojaką formę inflacji. Pierwsza miałaby polegać na otrzymywaniu przez Skarb kredytów z Banku Polskiego, umożliwionych powiększeniem obiegu banknotów w drodze naturalnej na podstawie zwiększonego wpływu walut zagranicznych. Druga forma — już czystszej inflacji — przez „wydawanie złotych ponad normę, określoną pokryciem w złocie“. Trzecia wreszcie — przez otwarcie dla płatników podatku majątkowego, który socjaliści chcą ściągnąć w kwocie o 85 milionów wyższej, aniżeli przewiduje obecny budżet — kredytów długoterminowych w Banku Gospodarstwa Kraj.“

O powiększeniu obiegu pieniędzy na podstawie złota, złożonego w skarbcu Banku polskiego, ani wzmianki!

Głupawo jest przytem i tchórzem zalatujące rozumowanie „Słowa polskiego“, które pisze, że socjaliści nie chcą iść na program Zdziechowskiego (jak wiadomo, wsteczny, nie prowadzący do uzdrowienia stosunków, szkodliwy dla państwa i krzywdzący pracowników państwowych) ponieważ:

„PPS. chce (?) wystąpić z rządu przed pierwszym maja (!!), aby nie być zmuszoną do przeciwdziałania manifestacjom robotniczym, które komuniści — zamierzają wyzyskać dla wywołania groźnych rozruchów, a gdyby się udało, nawet bolszewickiego przewrotu społecznego“.

Trzeba mieć bardzo tępy łeb, aby takie „prawdy“ podawać swym czytelnikom.

„Warszawianka“ kilka numerów poświęca omówieniu i krytyce programu socjalistycznego. Odważna jej obrona klas posiadających występuje szczególnie silnie w ze-

stawieniu dwóch programów t. j. P. P. S. i min. Zdziechowskiego.

„Nowe obciążenia podatkowe — czytamy — są zarówno w zarysie PPS., jak w przedłożeniu p. Min. Skarbu, z tą różnicą, że Min. Skarbu, zostawia w spokoju takie ozdoby bez treści jak niemożliwe 145 milionów podatku majątkowego zamiast 60 milionów, albo że nie zwala wszystkiego na podatki bezpośrednie, co jest cechą złych(?) ustrojów gospodarczych“.

Rożumie się, że wedle idei monarchizującego p. Strońskiego lepsze są podatki

## Skazanie szantażysty dziennikarskiego

— ale w Wiedniu.

WIEN, 21. 4. W procesie Aleksandra Weissa, b. redaktora komunizującego pisma „Der Abend“, oskarżonego o zbrodnię wymuszenia, zapadł wyrok, skazujący Weissa na 7 miesięcy więzienia z jednodniowym postem co kwartał i twardym łóżem co miesiąc. Oskarżony wspólnie z nim akwizytor inseratów, Fuchs, otrzymał 4 miesiące ciężkiego więzienia z podobnymi zaostrzeniami.

Obu skazano za wymuszenie, popełnione na wielkim przemysłowcu, Castiglioni. S. założył zwrócić się

do niego z oświadczeniem, że mają przygotowanych przeciw niemu szereg artykułów, że jednak nie opublikują ich, jeżeli zapłaci 50 milionów koron (około 4000 złotych). Castiglioni po długich targach złożył 40 milionów koron.

Jako argument obciążający sąd przyjął, że tym postępkami Weiss wykroczył przeciw specjalnym obowiązkom dziennikarza.

Gdyby podobnie karano grasujących u nas szantażystów dziennikarskich!

## Jak fabrykowano niezdolnych do służby wojskowej?

W sensacyjnym procesie Fuksa i Zapłańskiego w Warszawie zwalniani w sposób nieprawny z wojska świadkowie wzbudzali swymi zeznaniami wielkie zainteresowanie, ale i wesołość.

Świadek Branzel nie umie wytłumaczyć sądowi, w jaki sposób się wyleczył natychmiast po zbadaniu go przez komisję, na której był jeszcze chory.

Świadek znów Hoffenberg długo biedzi się nad odpowiedzią: „Co to jest atropia i zapalenie mięśni“ o których wspomina wy-

stawione mu przez lekarza świadectwo.

Świadek Perkal oświadcza, że zwolnił się od wojska na „ruptycję“ — co miało oznaczać rupturę.

Na pytanie zaś obrony, czy jeszcze dziś leczy się na tę chorobę, świadek z prostotą i naiwnością oznajmia: „niema się po co leczyć, bo to nie żadna rana, a taka sobie zwykła żydowska choroba.“

Co krok — mówi — to „ruptycję“ można spotkać.

Z dnia.

### Nowaczyński o Lindem.

Nowaczyński zamieszkał o zamordowanym Lindem następujące wspomnienie:

Znaleziono przy zabitym kilka groszy.

Wdowa i dwie córki nie mają gotówki na koszty pogrzebu.

Na koszty procesu sprzedawał urządzenie mieszkania i ostatnią garderobę.

Mieszkał jako sublokator przy szwagrze zajmując dwa pokoje.

Chorą żonę musiał wziąć z powrotem z domu zdrowia, córka starsza musiała przerwać nauki w szkole, bo nie było za co dalej kształcić.

Człowiek, który zorganizował pocztę polską, zorganizował Polską Kasę Pożyczkową, który był wzorem uspołecznienia, obywatelskiej czujności i żarliwości, człowiek patologicznie dobry, altruistyczny, chorośliwie uczynny, wszystko rozdaruwujący, stypendjami szafujący, kojący, łagodzący, godzący ludzi, ewangelicznie skromny i nieśmiały, niestrudzony, niewyczerpany, zapracowany, od rana do późnej nocy. —

Człowiek, o którym ani jeden podwładny urzędnik, ani jeden świadek z procesu jednego złego zdrajcy nie wyrzekł, którego czystość intencji i rąk czystość poświadczali wszyscy...

Komentarze zbyt liczne. O zmarłych nie powinno się mówić źle. Ale co myśleć o żywych, którzy tak piszą o zmarłym, którego winę, wielką winę, sąd stwierdził?...

### Zabójca Lindego nie miał współników?

WARSZAWA. 21-go kwietnia. (A. W.). Wczoraj prokurator wojskowy pułk. Kaczmarek prowadził dalej śledztwo w sprawie zabójstwa Huberta Lindego. Dotychczas nie natrafiono na żaden ślad współników zamachu.

WARSZAWA. 21-go kwietnia. (A. W.). Dziś odbyła się eksportacja zwłok śp. Huberta Lindego na dworzec główny, skąd przewiezione zostały do Krakowa.

### SZKOŁA HYGIENY W WARSZAWIE.

WARSZAWA. 21. kwietnia. (A. W.). Koszta budowy otwartej wczoraj Szkoły Hygieny poniosła fundacja Rockefellera, asygnując na ten cel 280 tys. dolarów, z tem, że państwo ofiaruje pod budowę plac i będzie szkołę prowadzić.



# Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 22 kwietnia

**ATAK CZARNOGIELDZIARZY NA ZŁOTEGO.** Speculanci giełdzyjscy wykorzystują obecną sytuację, spowodowaną zmianą gabinetu ministerjalnego przypuszcili generálny szturm na złotego, obniżając wartość z godziny na godzinę.

Bank Polski osując się do tych nastrojów podniósł wczoraj kurs dolara na 9.60 zł. Wczorajem nastąpiło jednak uspokojenie na czarnej giełdzie przy kursie 10.30 zł. za dolara.

**TRUCIZNA I NÓŻ LEKARSTWEM NA KŁOPTY ŻYCIOWE.** 24-letnia Marja P., zatruta się wczoraj przedpołudniem amoniakiem w ul. Kopcowej. Powodem zamachu samobójczego było wydalenie jej ze służby przez jakąś lokatorkę, zam. przy ul. Zygmuntońskiej pod l. 17, która to „chlebodawczyni“ zatrzymała dokumenty i unieważniła desperackie szukanie innego zajęcia.

Popołudniu poranił się nożem w okolicę serca 25-letni pajacz kolej. Jan B., zam. przy ul. Kazimierzowskiej. Powodu zamachu samobójczego nie zdołano na razie ustalić. Pogotowie rat. odwiezło wspomnianych do szpitala.

**ZAMACH SAMOBÓJCZY NA WZGORZU KOŁO SZKOŁY KADECKIEJ.** Onegdaj w południe spostrzeżono leżącego na wspomnianym wzgórzu mężczyznę w ubraniu kaminiarskim z przestrzeloną skronią. Okazało się, że był to 20-letni Józef Harbuciniński, zam. ul. Kurkowej, który wystrzałem z browninga odebrał sobie życie. Zwioki denata odstawiono do Instytutu medycyny sądowej. Powodu desperackiego kroku nie zdołano na razie ustalić. Denat w krytycznym dniu wskutek nieporozumienia z majstrem został wydłony z pracy. Zdaje się, że to było powodem zamachu samobójczego.

**WALKA STRAŻNIKA ZE ZŁODZIEJAMI.** Wczoraj po godzinie 2 w nocy strażnik akcyzowy Adam Czaban, patrolując na linii akcyzowej w Zamarstynowie, natknął w ul. ul. Rzecznej na dwóch osobników niosących worki, napelnione skórą. Na pytanie Cz. co niosą, osobnicy ci poczeli pięściami okładać pytającego, który broniąc się ciał kilkakrotnie szabłą napastników.

Podczas tej bójki osobnicy ci poczeli wołać „Józko, ciebie nie ma“! Na alarm ten nadbiegło kilku osobników, wówczas Czaban ratując życie zbiegł przed napastnikami. O świcie donoszący udał się na miejsce scysji, gdzie spostrzegł kałużę krwi, z czego wnioskuje, że któryś z napastników odniósł ciężkie obrażenia.

Sledztwo w tej sprawie prowadzi Urząd śledczy policji.

**OSZUŚCI ULICZNI GRASUJĄ W DALSZYM CIĄGU.** Marjan Zborowski, rolnik z pod Zajaszczyc, doniósł policji, że w ul. Słowackiego dwóch osobników zaproponowało mu kupno złotej obrączki, którą donoszący nabył za 34 zł. Wkrótce po tem Z. stwierdził, że padł ofiarą oszustów, gdyż obrączka ta była sporządzona z mosiądzu. Powiadomiona o tem policja zarządziła poszukiwania za oszustami.

**AWANTURY I OPILSTWO.** Za wywołanie awantur w stanie pijanym osadzono w areszcie Józefa Smolika, Michała Królikiewicza, Józefa Matuszka, Władysława Szczepańskiego, Stanisława Chmielowską, i Michała Zajęzkowskiego

**POŻAR MIESZKANIOWY.** W mieszkaniu Michała Szczepaniaka przy ul. Piłchowskiej pod l. 6 zapaliła się wczoraj popołudniu ścianka drewniana od rury kominowej. Straż pożarna ogień zlokalizowała i ugasiła.

**WŁAMANIA I KRADZIEŻE.** Karol Friedrich, kontrolor Magistratu, doniósł policji, że w czasie gdy przypatrywał się w ul. Cejnej grze nieznanymi osobnikami w „trzy karty“ skradziono mu zegarek srebrny, wartości 50 zł.

Z mieszkania Kazimierza Żuka przy ul. Piłnikarskiej skradziono garderobę wartości 195 zł.

W Szkole przemysłowej skradziono stojący na ganku rower, marki „Landes“, wartości 140 zł. na szkodę ucznia Czesława Błonarowicza.

Za kradzież aresztowała policja Antoniego Kłebana, Alofa Kojera, Annę Wojtas i Stanisława Łukasika.

## Oszustwo przy wykupnie weksla.

Dobry interes sam czasem „pcha się“ do rąk.

Urzędy pocztowe dokonują zleceń, przy wykupnachs weksli, przyczem jest nakazane, aby weksle byly wystawiane w walucie złotowej.

Pewien malo skrupulatny funkcjonariusz pocztowy przyjął onegdaj weksel wystawiony w walucie dolarowej skierowany pod adresem firmy Nesis i G. Axelbrad przy ul. Kazimierzowskiej.

Kasjer głównej poczty Abisz Rubin, polegając na uczciwości czy służbistości kolegi nie studjował wiele owego przekazu, lecz w pospiechu pobrał od przedstawiciela

powyższej firmy 75.70 zł., zamiast 75 dol. i 70 cent. amer.

Kupecy otrzymawszy weksel stwierdzili że interes sam wpadł im w ręce, zniszczyli więc podpisy na wekslu i kontenci z obrotu sprawy nie kwapili się wyrównać różnicy na szkodę kasjera pocztowego.

Pomyłkę spostrzeżono jednak na poczcie i powiadomiono policję. W czasie sledztwa policyjnego, kupecy ci w dalszym ciągu nie wyrównali różnicy wekslowej, wobec tego oskarżono ich o oszustwo.

## Z sali sądowej.

**CZŁONKOWIE Z. Z. K. Z. U. PRZED SĄDEM.**

Wczoraj zakończono przesłuchiwanie świadków powołanych do tej rozprawy. Trybunał odrzucił wniosek obrony o powołanie innych ekspertów-grafologów, wobec tego przystąpiono do odczytywania aktów dotyczących procesu.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

**AMATOR ROWERÓW W OPRESJI.**

Józef Żabek, z pod Lwowa, mając w sądzie jakąś sprawę do zatawienia, przyjechał na rowerze, który pozostawił u portjera gmachu sądowego N. Schnejdra. Nieznany osobnik skorzystał z tej okoliczności i zabrał rower, zapewniając portjera, że rower jest jego własnością.

Spryciarzem tym był Aleksander Chłam, który pochwałił się swym postępkiem przed przyjacielem niejakim Rosenstrauchem. Ten ostatni opowiedział o tem niejakiemu Salandrze, ten zaś doniósł policji. W ten sposób Żabek przyszedł z powrotem w posiadanie swego roweru, gdyż policja odebrała skradziony rower od Chłama.

W sledztwie ustalono, że Ch. wypożyczył w r. 1922 w sklepie Izydora Hojzaka rower dając w zastaw małowartościowe skrzypce. Chłam wypożyczonego roweru nie zwrócił lecz sprzedał pewnemu mechanikowi.

W listopadzie ub. r. Chłam został zasądzony na 6 miesięcy więzienia. Wczoraj odbyła się ponowna rozprawa w tej sprawie, gdyż zasądzony apelował od wyroku.

Trybunał pod przewodnictwem r. Kohmana zniżył Ch. karę na 3 miesiące ścisłego aresztu.

**DWIE MISKI STUDZIENINY I DZBAN MIODU SKUSIŁ WYROSTKÓW.**

Walenty Motyl, gospodarz w Bryńcach — Zagórnych, pow. rudeckiego, chciał ugościć na święta swych sąsiadów. Wobec tego przygotował dobry poczęstunek i napoje.

Zapasy przygotowanych frykasów skutliły dwóch wyrostków Mikołaja Phukara i Piotra Łukaszewskiego, którzy w nocy rozbili kłódkę i dostali się do piwnicy. M. skąd skradli dwie miski studzieniny i dzban miodu, które to dary boże spożywali przez parę dni. Sprawa ta jednak wyszła na jaw, gdyż obaj chłopcy pochorowali się z niestrawności.

Wczoraj stanęli nieponie przed wyrokującym sędzią r. Szulislawskim, jako 16-letni wyrostki, oskarżeni o zbrodnię kradzieży. Włamanie to zostało jednak dokonane przed trzema laty. Wobec tego sędzia zasądził L. jako nieletniego na dwa dni aresztu, zaś nieco młodszego od niego Phukara oddał pod opiekę ojcu, z poleceniem zaaplikowania mu doraźnej „reprimendy“.

**WŁAMYWACZE SKLEPOWI PRZED SĄDEM.**

Wczoraj zapadł wyrok w sprawie oskarżonych Szweca i innych. Wspomniany Szwec Jan został skazany na 3 lat, Jan Socha na półtora roku, Stefan Filipowski na 14, Józef Wolański na 8, Roman Karpiak i Jonas Katz po dwa miesiące więzienia, Marja Filipowska i Olga Szwecowa po 14 dni aresztu. Współoskarżeni Kazimierz Kuźmiński, Marja Sobotowa i Helena Marek zostali uwolnieni od winy i kary.

**ŁAPÓWKI LEKARZY WOJSKOWYCH.**

WARSZAWA. 21 kwietnia. (AW.) W procesie — „Fuchs Zaplatyński i tow.“ zeznawał wczoraj gen. Michaelis, jako świadek odwoadowy obwinionego dra Szarewskiego. Gen. M. stwierdził, że swego czasu przyłączył się do protestu podpisanego przez szereg osób w obronie dra Szarewskiego. Św. Fejda nauczycielka stwierdziła, że Kahan po pierwszej swej wizycie u Fuchsa zupełnie okułał. Z wojska zwolniono go za 250 dolarów. Również obciążające dla Fuchsa i Zaplatyńskiego były zeznania Moszka Przysuckiego i Leona Bluma.

**NADEŚLANE.**

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

**Podziękowanie.**

W Panu Drowi J. Stefanowiczowi, lekarzowi Kasy chorych za umiejętnie i sumienne wyleczenie mię z choroby żołądkowej składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

Antoni Giędziuk  
Funkc. Zakł. lektr.

367—1

## Baczność Z. Z. K-owcy!

VIII. doroczne Walne Zgromadzenie członków Koła miejscowego Z. Z. K. w Lwowie, odbędzie się dnia 24. kwietnia 1926 r. o godzinie 4-tej popołudniu w sali własnej Z. Z. K., ul. Gródecka l. 69. W razie braku kompletu Walne Zgromadzenie odbędzie się w myśl statutu o godzinie 5-tej przy każdym komplecie członków, a uchwały tegoż będą prawomocne.

**Porządek dzienny:**

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie czynności Zarządu Koła za rok adm. 1925.
3. Dyskusja nad sprawozdaniem.
4. Sprawozdanie rachunkowe za rok 1925.
5. Dyskusja nad sprawozdaniem kasowem.
6. Sprawozdanie Komisji skontrolującej i udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.
7. Wybór nowego Zarządu i Komisji skontrolującej.

8. Wnioski i interpelacje.

**Uwaga:** Każdy członek glosuje na Walnym Zgromadzeniu legitymacją nowego typu, ewentualnie starą.

2) Który z członków nie posiada nowej legitymacji zgłosi się do wypełnienia kwestionariusza w Sekretarjacie Koła, ul. Gródecka 69 między godziną 9-tą a 19-tą lub na Walnym Zgromadzeniu przy wstępie na salę.

3) Wnioski członków do Walnego Zgromadzenia należy przedkładać w Sekretarjacie Koła Z. Z. K. na sześć dni przed terminem tegoż.

361

ZARZĄD KOŁA.

## Sprawy partyjne.

\* Posiedzenie Komitetu Pierwszomajowej Zbiórki na oświatę robotniczą odbędzie się we czwartek dnia 22 bm. o godz. 7-mej wieczór w lokalu Koła Młodzieży P. P. S. Rynek 8. Uprasza się Prezydum Sekcji Kobiet, Kolo Młodzieży P. P. S., tow. Cyganka, Segala, Pindyckiego, Szpyta o punktualne przybycie.



## Prezydent nie przyjął dymisji rządu.

WARSZAWA. 21. kwietnia. (Pat.) W dniu 21. b. m. Rada ministrów uchwaliła wniosek ministra skarbu w sprawie otwarcia dodatkowego kredytu w okresie przewidywanym budżetowego na miesiąc kwiecień. Następnie Rada ministrów przyjęła do wiadomości oświadczenie pana prezesa rady ministrów o decyzji zgłoszenia panu prezydentowi Rzeczypospolitej dymisji całego gabinetu.

WARSZAWA. 21. kwietnia. (Pat.) Dnia 21. kwietnia o godz. 12.30 w południe pan prezes rady ministrów Aleksander Skrzyński,

udał się do Belwederu celem przedłożenia panu prez. Rzplitej prośby gabinetu o dymisję. P. prez. Rzplitej nie przyjął prośby o dymisję gabinetu, uzasadniając to tem, że za kilka dni przypada termin wypłacenia uposażeń funkcjonariuszom państwowym i wojsku i nie ma żadnego upoważnienia ustawowego dla wykonania tego. Ponadto p. prezydent nie widzi obecnie żadnych szans utworzenia nowego gabinetu i uzyskania przezeń zaufania sejmu i uchwalenia budżetu.

—:—

## Dookoła traktatu niemiecko-sowieckiego.

Jak zachowują się Niemcy w Radzie Ligi Nar.

PARYŻ. 21. kwietnia. (Pat.) Mówiąc o traktacie niemiecko-rosyjskim „L' Homme Libre“ zaznacza, że delikatny punkt tkwi w roli, jaką Niemcy jako sojusznik Rosji miałyby odegrać w Radzie Ligi Narodów. Idzie o to, aby wiedzieć, czy rząd Rzeszy będzie pośrednikiem pomiędzy Moskwą a Genewą, czy też będzie popierał Moskwę w razie winy z jej strony, gdyż głos jednego członka Rady wystarczy, do unicestwienia jej decyzji. W ten sposób Berlin mógłby sparaliżować działania Ligi, któraby postanowiła podjąć sankcje przeciw Rosji w razie zaatakowania przez tę ostatnią Polski. Zasada jednomyślności w Radzie Ligi Narodów winna być zdaniem dziennika zniesiona.

—:—

LONDYN. 21. kwietnia. (Pat.) Prasa w dalszym ciągu omawia projektowany nowy traktat sowiecki. Ogólny ton jest spokojny, chociaż większość liberalnych, jak i konserwatywnych pism nie kryje niezadowolonia i obaw, oraz niechęci względem Sowietów uznając jednakże, że dopóki tekst jest nie-

znany, rząd brytyjski musi polegać na zapewnieniach Wilhelmstrasse.

### Prasa niemiecka przeciw memorandum Benesa.

BERLIN. 21. kwietnia. (Pat.) Pisma omawiając memorandum w sprawie rokowań niemiecko-sowieckich przesłane mocarstwom przez ministra dra Benesa, zdają żywe niezadowolenie z kroku czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych. „Taegl. Rundschau“ w tonie bardzo ostrym pisze, że memorandum czechosłowackie jest krokiem zbyt szkodliwym i zupełnie nie na miejscu, ponieważ traktat niemiecko-sowiecki nie jest jeszcze ostatecznie zrehabilitowany. Niezależnie od tego, zauważa dziennik, że Niemcy muszą w sposób stanowczy odmówić jakiegokolwiek zdawania sprawy ze swoich rokowań. W dalszym ciągu twierdzi „Taegl. Rundschau“, że rząd niemiecki uprzedził był mocarstwa o toczących się rokowaniach, i że wreszcie rządy całego szeregu państw, a między innymi rządy francuski i czechosłowacki już przed Niemcami prowadziły rokowania z rządem sowieckim.

## Turcja obawia się napadu grecko-włoskiego.

Mobilizacja w Anatolji.

LONDYN. 21. kwietnia. (Pat.) „Daily Telegraph“ donosi, że cała ludność męska w Anatolji, od 19 do 25 roku życia została zmobilizowana. Armja turecka skoncentrowana jest w Smyrnie nad portem Mersina w Cylicji kolo węzła kolejowego Afium Karahissar. Turcja zdaniem dziennika jest zdecydowana energicznie wystąpić przeciw próbom wyładowania na wybrzeżach Turcji ze strony Włoch lub Grecji.

Pozatem dzienniki piszą wiele o obawach Turcji przed napadem grecko-włos-

kim i wogóle przed przewidywaną ekspansją Włoch, która oczywiście niepokoi całą opinię. Tylko jeden Lloyd George zawzięty wróg Turcji, chociaż liberal, przyznaje Włochom w swoim artykule prawo ekspansji na bliskim wschodzie. „Westminster Gazette“ pisze, że może ustalić, iż Mussolini wyciąga rękę po kierownictwo nad światem arabskim. Jest to jeden punkt programu ekspansji kolonialnej w północnej Afryce i Azji Mniejszej.

—:—

## „Panicz“ zginął podczas rabunku.

W kilku województwach kraju budził postrach głośny bandyta Franciszek Kozior zwany „Paniczem“. Przez kilka lat dokonywał on napadów rabunkowych w różnych okolicach i miał niezliczone zbrodnie rabunków i morderstw na sumieniu. Szczęście sprzyjało mu stale, gdyż wszelkie posęgi policji zarządzane przy pomocy wojska pozostawały bez wyniku. Panicz nagromadziwszy znaczniejszą gotówkę, udał się w dalsze okolice kraju i żył spokojnie w ukryciu, aż do wyczerpania zasobów. Przed paru laty znanym był fakt zabójstwa pewnego akademika przez policjanta, który to posterunkowy sądził, że ma przed sobą bandytę Koziora.

Ostatecznie przyszła krysa na Matyska. Przed paru dniami podaliśmy, że w czasie napadu na dom F. Kluzę, w Podzwierzyńcu obok Łańcuta, zginął od kuli napadniętego bandyta nieznanego nazwiska, przy którym znaleziono sfalszowaną legitymację na nazwisko S. Janusza.

W śledztwie ustalono, że był to bandyta Panicz. Kluz broniąc się przed rabunkiem postrzelił opryszka w nogę. Kozior widząc, że nie zdoła zbiedz, nie chcąc zaś wpaść w ręce policji, strzałem z własnego rewolweru odebrał sobie życie.

Wczoraj doniósł podkom. PP Mączka z Piotrkowa, że we wsi Moszczanica, ujęto bandytę Marcina Pankę, najlepszego przyjaciela zastrzelonego Koziora, który to Panek dokonał napadu wraz z K. na dom Kluzę. Panek po zabójstwie kolegi zbiegł w okolice Piotrkowa, gdzie też został ujęty.

W ten sposób zlikwidowana została szajka bandycka, o której krążyły legendy wśród mieszkańców licznych powiatów.

### ZNOW TRZĘSIENIE ZIEMI.

PARYŻ. 21. kwietnia. (Pat.) „Chicago Tribune“ donosi z Lizbony, że gwałtowne trzęsienie ziemi zniszczyło liczne budynki na wyspach Azorskich.

## Franc.-hiszp. rokowania z Riffenami.

UDŻDA. 21. kwietnia. (Pat.) Delegacja francuska i hiszpańska, zbadawszy odpowiedź Abdel Krima powzięły decyzję, którą przesłano telegraficznie do aprobaty ministrom spr. zagranicznych.

UDŻDA. 21. kwietnia. (Pat.) Z powodu niekorzystnego wrażenia, jakie w kołach konferencji wywołała deklaracja Riffenów odwołująca się do opinii publicznej świata, Azerkane zdezautował tę deklarację, zaznaczając, że nie powinna być ogłoszona.

UDŻDA. 21. kwietnia. (Pat.) Delegacja francuska i hiszpańska odbyły wspólną naradę. Delegat Riffenów Kaïd Haddu powracając z terytorjum Riffu odbył naradę z innymi delegatami Abdel Krima.

### KRWAWE SĄDY LITEWSKIE.

WARSZAWA. 21. kwietnia. Sąd wojenny w Kownie zasądził onegoż dwóch Polaków, Kozłowskiego i Rondańskińskiego, obwinionych o szpiegostwo, na karę śmierci. Wyrok wykonano.

### ZMORA B. DYNASTÓW.

BERLIN. 20. kwietnia. (Pat.) Pisma demokratyczne wyrażają obawę, że koalicja partii umiarkowanych na których opiera się obecny gabinet Rzeszy może się rozpaść w krótkim czasie na tle różnic, jakie wyłoniły się w związku ze sprawą odszkodowań dla rodzin byłych panujących.

### MASOWE EGZEKUCJE W PEKINIE.

SZANGHAJ. 21. kwietnia. (Pat.) Reuter. Według doniesień pekińskiego korespondenta „North China Daily News“. Kuo Min Hun przed opuszczeniem Pekinu dopuścił się okrutnego aktu zemsty. Oto w ostatniej chwili skrajne odłamy Kuo Min Huna wydały rozkaz zmasakrowania wszystkich członków gwardji wojskowej rządu, która 18. marca strzelała do studentów. Członków gwardji wyprowadzono za złotą świątynię, gdzie przy użyciu kulomiotów dokonano na nich masowej egzekucji. Z ogólnej liczby 400 członków gwardji zdołało się ocalić tylko 5.

## Przed procesem o szpiegostwo w Katowicach.

Władze sądowe w Katowicach doręczyły już akt oskarżenia aresztowanemu w sprawie afery szpiegowskiej. Oskarżeni są: rada szkolny Andrzej Dudek z Katowic, Gertruda Ernst, funkcjonariuszka „Volksbundu“ z Król. Huty, Erik Schmidt z Lipin, Bruno Thomas z Mysłowic, Nr. Marx z Katowic, Wilhelm Ganster z Król. Huty, Max Urbański z Siemianowic, Józef Minkowski, Leonard Stuchlik z Maciejkowic, Hugo Dillon z Michałowic, D. Rusin z Orzegowa, Teodor Zenger, Karol Śmiałek i Walter Kolibaj.

Z pierwotnie aresztowanych samobójstwo popełnił insp. górniczy Lamprecht a dwaj inni mianowicie Rusin i Minkowski w międzyczasie z więzienia zostali zwolnieni, jednak akt oskarżenia obejmuje ich również.

Oskarżeni odpowiadać będą z par. 92 p. 1 k. k. (szpiegostwo) i par. 1 p. 2 k. k. w którym jest mowa o zdradzie tajemnic wojskowych.

## Bandyta w koszu.

W Kopaniu (pow. toruński) zjawił się na plebanji samochód, z dwoma osobnikami, którzy zwrócili się do proboszcza, prosząc go o przechowanie wielkiego kosza, na co proboszcz się zgodził.

Kosz ustawiono w mieszkaniu, poczem osobnicy odjechali obiecując rychły powrót. Kosz zaintrygował psa, który począł go ze szczekaniem obskakiwać, co do tego stopnia zainteresowało obecnych, iż wezwali policję.

Wówczas z kosza wyłonił się bandyta, uzbrojony w kilka brauningów.

Co do dwóch osobników z samochodu, jest już policja na tropie.

Niewątpliwie ma się do czynienia z bandytami, którzy w ten sposób chcieli ułatwić sobie rabunek.



# Zjazd Polskich socjalistów w Czechosłowacji

(Korespondencja własna).

Cieszyn, 19. kwietnia.

Wczoraj odbył się w Trzycińcu Zjazd Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w Czechosłowacji. Jest to już siódmy zjazd partyjny, odbyty w nowych, nadzwyczaj trudnych warunkach, w jakich polska klasa robotnicza znalazła się po przydzieleniu Śląska Cieszyńskiego do republiki czechosłowackiej. Odcięci od pnia macierzystego, skazani na samych siebie, polscy robotnicy socjalistyczni muszą bronić nie tylko swych pozycji społecznych, ale także i narodowo-kulturalnych. Stąd uchwalono wiele kompromisów, unieważnić dawne uchwały przedwojennych zjazdów, szczegółowo co do współpracy z innymi stronnictwami polskimi itp.

To też wczorajszy Zjazd stał zupełnie pod znakiem walki z kompromisami. Sekretarz partii tow. Siuda przedstawił nawet rezolucję dość daleko idącą, aby zakazać członkom partii przyjmowania jakichkolwiek funkcji w Macierzy Szkolnej i t. p. Uchwalono natomiast podjąć dawną walkę z polskimi stronnictwami mieszczańskimi, a zwłaszcza z klerykatami. Sekretarz Zarządu tow. Łukosz w sprawozdaniu z czynności podniósł trudne warunki pracy partyjnej, niemiłe stosunki z czeską socjalną demokracją, szkodliwe dla ruchu robotniczego wpływy komunistów i klerykatów. W roku ub. odbyły się wybory do Sejmu. Partja była zmuszona zawrzeć kompromis z Blokiem Narodowym, w którym dominują klerykałi. Okazało się to szkodliwe, ale partja nie miała innego wyjścia, gdyż z czeskimi socjalnymi demokratami nie udało się nawiązać kontaktu. Poza to wysokie koszty wyborcze uniemożliwiły partji wystąpić samodzielnie. Obecnie partja konsoliduje się. Znać pracę obecnego stałego sekretarza, którego aż do niedawna nie było wcale i dlatego praca kulała. Komitetów part. jest przeszło 40. Partja czyni starania o zapewnienie obywatelstwa polskim robotnikom, interwenjuje w wielu sprawach politycznych, walczy o szkolnictwo. Praca była tedy różnorodna.

Na zjazd przybył tow. poseł K. Czapiński. Przemówienie jego wywarło głębokie wrażenie i do tego wzruszyło uczestników zjazdu. I nie dziwnego: wszak tow. Czapiński przywiozł nam pozdrowienia od towarzyszy z Polski Niepodległej, o którą wspólnie z nimi

walczyliśmy... Wszak mówił o walkach i ciężkich zapasach socjalizmu polskiego o dobro klasy pracującej. „Zadna granica nie rozdzieli nas, boć w jedności byliśmy wychowani, w jedności walczyliśmy i w jedności zawsze pozostaniemy...”

Obecny na zjeździe był także reprezentant czechosłowackiej socjalnej demokracji tow. red. Pavel z Prahy. W przemówieniu swem podkreślił on chęć współpracy, ale zażalenia, które usłyszał w ciągu obrad od delegatów, musiały go chyba przekonać, że nie wszystko jest na Śląsku w porządku. Owszem, uznajemy szlachetną pomoc byłych ministrów socjalistycznych tow. low. Wintera i Bechyniego, ale polityka czeska na samym Śląsku wiele różni się od polityki praskiej. I właśnie delegaci domagali się zmiany tej nieznośnej polityki na Śląsku.

Z zasadniczych referatów należy wspomnieć rzeczony referat o sytuacji politycznej i gospodarczej tow. Wł. Wójcicka, dyr. szkoły w Łazach.

Witamy zbliżenie czesko-polskie, bo i my przyczyniliśmy się do tego, ale stanowczo zaprzeczamy czeskim pismom endeckim, jakoby układ handlowy czesko-polski krzywdził robotników w Czechosłowacji, a zwłaszcza w zagłębiu karwińskim przez przywóz węgla z Polski. Na podstawie cyfr tow. Wójcicki udowodnił, że i z Niemiec przywozi się do Czechosłowacji węgiel, bo zarówno węgiel polski jak i niemiecki jest tańszy od czeskiego, bo rząd nie chce znieść podatku węglowego.

Olbrzymia większość delegatów krytycznie wyraziła się o niektórych krokach Zarządu (kompromis wyborczy i t. p.). To też przy wyborach do Zarządu partyjnego pominięci zostali niektórzy towarzysze z dawnego Zarządu. Między obecnie wybranymi znajdują się wybitni działacze, jak: Wójcicki, Steffek, Guziur, Kornuta, Delong, Salamon, Łukosz, Gajdziok i inni.

Zjazd wczorajszy napewno przyczyni się do konsolidacji polskiego socjalizmu w Czechosłowacji, bo polski robotnik rozumie, że tylko pod sztandarami socjalistycznymi może uzyskać pełnię praw narodowo-kulturalnych, jak też i ekonomicznych.

# Łańcuch prasowy.

## Zbiórka na fundusz prasowy Dziennika Ludowego.

Wezwana składam zł. 5 i wzywam Sokołowskiego Michała, Dr. Lenartowskiego Hugona, pp. Huczewskich z Nadwórnej, Rosenblatta Grzegorza i męża Kowalskiego Hipolita do złożenia dowolnej kwoty i wezwania innych.

**Kowalska Helena.**

Wezwany składam zł. 5.50 i wzywam pp. Czapińską Kanię, Adamowicz Janinę, Ehrlichównę Michalinę, Hardygórzankę Janinę, Gorczyńską Józefę i Łuczakowską Helenę do złożenia dowolnej kwoty i wezwania innych.

**Kawalski Hipolit.**

Wezwani składamy po 10 zł. i wzywamy do złożenia: Halperna, Błaża Jana, Wolfa Jana, Denasiewiczównę Zofję i Susmana z Drohobycza. Mirecką Marję, Kacyka Michała i Czerneckiego Bronisława z Borysławia. Sokołowską sekr. Uniw. Lud., Michalinę Ehrlichównę K. z Okr. Zw. K. Ch. Aptk. Hermana i Hipolita Kowalskiego z Okr. Zw. K. Ch. ze Lwowa, Antoniego Iwanjowa z Borysławia.

**Stanisława Sokołowska, Teofil Szafranski.**

Wezwany składam 10 zł. i wzywam Mieczysława Wencła, Bronisława Wencła i Antoniego Snigórskiego w Stanisławowie.

**Edmund Majko.**

Wezwany składam 5 zł. na fundusz prasowy i wzywam do złożenia takiej samej kwoty tow. tow. Józefa Zamojskiego, Adama Martynka, Rudolfa Ettingera, Juliana Buczmara i Wilhelma Kilarskiego.

**Józef Wojcicki.**

Wezwany przez Dra Löwenherza składam zł. 50.

**Dr. St. Loewenstein.**

Wezwany składam zł. 5 i wzywam Bredę Edmunda i Michała Paara do złożenia odpowiednich kwot.

**Daniel Paar.**

Składam 5 zł. i wzywam Walichiewicza Jana, Darkszkiego Franciszka, Piotrowskiego, Michała, Stecia Władysława, Tatucha Józefa, Strzałkowskiego Józefa.

**Leblang Franciszek.**

Wezwany składam 10 zł. i wzywam do złożenia odpowiedniej kwoty tow. M. Ehrlichównę, M. Sokołowskiego ze Lwowa, Romana Noska ze Stanisławowa, inż. Bohdana Żuławskiego z Krosna, dyr. Welkera ze Sambora, sekret. Eudena ze Stryja, Ałanowskiego, Huczewskiego, Maćkówkę z Nadwórnej.

**St. Janicki.**

Wezwany składam 10 zł. i wzywam do złożenia odpowiedniej kwoty dyr. Ignacego Pollaka z Bródów, Dr. Marcelego Grubera ze Sokaja, dyr. Marzyńskiego ze Sanoka.

**Tadeusz Strigl.**

Wezwany składam 5 zł. i wzywam tow. Marynicza Stefana, Dubana Mikołaja kier. oddz. fabr. „Arma”, Stecia Emila i Korzeniowskiego Kazimierza z Tow. Akc. browarów do złożenia odpowiednich kwot i wezwania dalszych.

**Michał Czyk.**

Wezwany składam 10 zł. i wzywam Walichiewicza Jana, Krzywieckiego Stanisława, Lustiga Karola, Słowińskiego Michała, do złożenia odpowiedniej kwoty.

**Seńków Józef.**

Wezwana składam 10 zł. i wzywam Dr. Szulstawską i Dr. Strzelecką-Arnoldową do złożenia odpowiednich kwot.

**Dr. Mikiewiczówna.**

**Omyłki druku:** Onegdaj złożył na fundusz prasowy 5 zł. Szmarda a nie Szmagda, wezwany został Striegler Dyr. Kasy chorych w Gródku Jagiell. a nie Stygiel.

## TRAKTAT ROSYJSKO-NIEMIECKI.

BERLIN, 21. kwietnia. Jak dowiadują się pisma tutejsze, rokowania w sprawie zawarcia traktatu niemiecko-rosyjskiego dobiegają końca. Do załatwienia jest tylko jeszcze kilka punktów sprzecznych. Zawarcia traktatu, który ma być umocnieniem traktatu w Rapallo, należy się spodziewać jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

W rokowaniach brał udział m. i.: Radek-Sobolohn jako reprezentant rządu.

## KONGRES SOCJALISTÓW FRANCUSKICH.

(Inf. Międzynar.). XXIII kongres socjalistycznej partji Francji odbędzie się w dniach 23.—26. maja w Clermont—Ferrand z następującym porządkiem dziennym:

Sprawozdanie kierownictwa partji, Sprawozdanie delegata w Egzekutywie S. M. R., Sprawozdanie socjalistycznej frakcji parlamentarnej, Socjalizm i polityka kolonialna, Dziennik partyjny, Organizacja młodzieży.

# 93 komunistów przed sądem wileńskim.

W Wilnie odbywa się obecnie jak wspominaliśmy proces 93 oskarżonych o przynależność do zrzeszenia organizacji „młodszych” i „starszych” komunistów w latach 1922 — 1925 na terenie Wilna.

Z pośród 93 oskarżonych, na ławach oskarżonych zasiadło 82, w tem 49 odpowiadających z więzienia i 33 — z wolnej stopy, jako wypuszczeni z więzienia prewencyjnego za kaucją. Pozostałych 11 którzy również uzyskali, uwarunkowaną kaucją wolność, zbiegło.

Są nimi: Eljasz Nudel, Makary Krościewicz, Nuchim Bobrow, Szolom Frydberg, Mendel Boczejkow, Mejer Manozni Chana Gunzer, Eljasz Kotowski, Nisun Szogan, Liba Szeinik, i Rubin Segal (podobno obłąkany).

Działalność oskarżonych „odkryli” trzej konfidenty wśród nich znany z różnych po-

przednich procesów Aleksander Hercyng.

Proces rozpoczął się pierwotnie w dniu 1. lutego b. r. — lecz nie doszedł do skutku z racji niestawiennictwa wspomnianego konfidenta Hercynga.

Niestawiennictwo tegoż świadka w drugim terminie, mimo pięciokrotnych wezwań i telegraficznej interwencji sądu w ministerstwie spraw wojskowych w Warszawie (gdzie Hercyng służy, jako konfident 2 oddz.) jest szczególnie żywo komentowane.

Wśród 82 osób, zasiadających pod silną eskortą policji na ławie oskarżonych, w dużej sali sądu wileńskiego, jest zaledwie kilkanaście starszych osób; reszta stanowi młodzież żydowska (w wieku od 16 do 25 lat.)

Do rozprawy, która odbywa się przy drzwiach zamkniętych powołano około 200 świadków.

## Podziękowanie.

„Komitet ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego” poczuwa się do miłego obowiązku złożyć podziękowanie publiczne tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości Imienin, a przede wszystkim muzykom pracowników kolejowych i gminnych, które jedne odegrały po mieście pobudki w dniu 18. marca b. r. Ob. Rzepeckiemu za sporządzenie i zebranie podpisów na adres do Marszałka, wiceprez. miasta prof. Dr. Chłamtaczowi za udzielenie sali Wielkiego Teatru miejskiego w dniu 28-go marca br. Doc. Olgierdowi Górcie za piękne i programowe przemówienie na naszej Akademji, dyr. Teatrów miejskich p. Barwińskiemu, art. Miejskich Teatrów pp. L. Barwińskiej, F. Płatównej, E. Ostrowskiej, R. Bojanowskiemu, Chórowi Drukarzy pod artystyczną dyrygenturą ob. Antoniego Kinalskiego, dyr. muzyki

19 p. p. — Osadzie, p. Zwierzchowskiemu dyr. muzyki Bratniej Pomocy przy szkole muzycznej im. Paderewskiego i przew. naszego Komitetu tow. St. Zakrzewskiemu za przeprowadzenie Akademji, propagandy i szeregu prelekcji w Stow. rob., które brały udział w powyższym komitecie.

**Wróński Józef, przew. Franciszek Górnik, sekr.**

## SOWIETY PRZESUWAJĄ 1 MAJA NA 3 MAJA.

Z powodu przypadającego w r. b. święta wielkanocnego starożytnego stylu na dzień 1 Maja, rząd sowiecki przesunął święto majowe na 3 Maja.

Jak widać, Sowjety u siebie szanują tradycję „burżuazyjnego” święta kościelnego, któremu podporządkowują nawet święto robotnicze. Gdyby to się stało gdzieś indziej i gdyby to socjaliści zrobili, komuniści wszczęliby dziki gwałt o zdradzie i t. p.



## Miraże reakcji rosyjskiej.

Prawie wszystkie antyrewolucyjne ugrupowania polityczne rosyjskie były reprezentowane na zjeździe „emigracji rosyjskiej”, który w ostatnich dniach odbył się w Paryżu. W zjeździe brało udział 150 skrajnych prawników, 20 członków zjednoczenia monarchistycznego, 60 członków konserwatywnego zjednoczenia bezpartyjnego, po 20 lub 25 delegatów ugrupowań kozackich, studenckich i przemysłowców. Ci ostatni stanowili jęwiec zjazdu.

Z Polski brało udział 8 delegatów.

Do organizatorów zjazdu należeli m. in. niegdyś lewicowiec, dziś skrajny konserwatysta prof. Struwe, b. prezes Rady państwa Trepow, generał Gulewicz, wiceprezes związku finansów, przemysłu i handlu rosyjskiego w Paryżu Tretjakow, b. minister rządu tymczasowego Kartaszew, b. poseł Hripunow, Mikołaj Lwow, Aleksiejskij i wielu innych.

Przewodniczący zjazdu prof. Struwe zagaił zjazd szumnie i dumnie:

„Celem naszym jest walka przeciw trzeciej międzynarodowce, dla uwolnienia ojczyzny z pod jarzma komunistycznego i odrodzenia Rosji narodowej.” Parjoci rosyjscy wyznają ideę wielkiego mocarstwa, jakim ma być Rosja narodowa, a e nie chcą obecnie interwenjować w przyszłej polityce zagranicznej Rosji odrodzonej. Są atoli skłonni do współpracownictwa wyłącznie pokojowego z wszystkimi krajami, a w szczególności z temi, które są utworzone na terytorjum byłego cesarstwa”.

Mało tego. Organizatorzy zjazdu udali się w hołdzie do wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, który „raczył” aprobować następujący manifest wiernych Rosjan:

„Wasza Cesarska Wysokość. Zjazd Zakordonowy, który zebrał ze wszystkich stron emigracji patrijotycznie i narodowo usposobionych ludzi rosyjskich, wita w osobie Waszej Cesarskiej Wysokości przedstawiciela ro-

syjskiej idei państwowej oraz wysokiego wodza armii syjskiej.

Zjazd jest przekonany, że w odpowiedzi na zew Waszej Cesarskiej Wysokości wszyscy Rosjanie bez wahania oddadzą siebie wielkiej sprawie wyzwolenia naszej ojczyzny. Niech Pan Bóg wzmocni Waszą Wysokość w pracach ofiarnych nad ratunkiem i odrodzeniem Rosji”.

W odpowiedzi na tę odezwę, odczytaną przez Struwego, W. ks. Mikołaj Mikołajewicz oświadczył:

„Ciężkie jest jarzmo narodu rosyjskiego, poiznienie ograbienie Rosji. Niech naród nasz, obecnie pozbawiony praw, uzyska możność ustalenia podstaw życia usiuroju swego ku korzyści i wielkości państwa rosyjskiego. W tem jest cel mój i jemu oddaję wszystkie siły moje”.

O nastrojach zjazdowych świadczy soczyste przemówienie głośnego swego czasu czarnosecińca b. pośta do Dumy rosyjskiej Markowa, nagrodzone hucznymi oklaskami zebranych. Powiedział on m. in.:

„Teraz stawiają pod murek w Rosji — prawicę, przyjdzie czas, że będą stawiać lewicę”.

W rezultacie obrad zjazd czarnej reakcji rosyjskiej obwołał Mikołaja Mikołajewicza. W manifeste „do Rosjan” wyrażona jest nadzieja, że walka przeciw bolszewikom będzie prowadzona pod kierownictwem „cara Mikołaja” i zostanie niewątpliwie uwienczona powodzeniem. Narodowe credo — powiedziano dalej w odezwie — jest proste i jasne: „Komunizm zginie, Rosja jest wieczna. Credo to jest najwyższą gwarancją naszego zwycięstwa”.

Cały ten zjazd jest nieszkodliwym kiwaniem palcem w bucie. W myśl znanej zasady „Les extremes se touchent” — bieguny się schodzą, reakcja rosyjska najłatwiej porozumie się z bolszewizmem. Na uboczu pozostałą prawdziwi męczennicy rewolucji, emigranci, którzy w tym operetkowym kongresie udziału nie brali.

## Na marginesie Walnego Zgrom. Tow. lokatorów we Lwowie

Na Walnem zgromadzeniu Towarzystwa ochrony lokatorów we Lwowie, odbytem dnia 18. kwietnia br. w sali Instytutu Technologicznego wśród różnego rodzaju zgłoszonych życzeń zwraca na siebie uwagę uchwalony wniosek treści następującej:

„Obecni na Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa ochrony lokatorów we Lwowie wzywają Zarząd Tow. by zwrócił uwagę p. ministra sprawiedliwości, pp. posłów i senatorów na zastraszającą ilość rumacji (wyrzuceń na bruk lokatorów), zatwierdzonych przez Sąd Najwyższy w Warszawie. Wyrki tego rodzaju w czasie ciężkiego kryzysu ekonomicznego i politycznego, jakie przeżywa obecnie Polska, nie przyczyniają się bynajmniej do wzmocnienia poszanowania do władzy i do uspokajania wzburzonej opinii publicznej”.

W Sekcji I. Sądu powiatowego we Lwowie znajdując się do wykonania około 250 rumacji (pozbawienia lokatorów dachu nad głową) wskutek przegranych procesów awizacyjnych. Taka olbrzymia ilość wygranych przez kamieniczników procesów awizacyjnych daje ludziom uczciwej pracy, nie posiadających własnych kamienic wiele a wiele do myślenia.

To bezlitosne wyrzucanie ekonomicznie słabszej części ludności na bruk w czasie zastraszającej klęski mieszkaniowej jest charakterystycznym objawem psychologii i poglądów społecznych większości sędziów tak we Lwowie, jak i w Warszawie „urzędujących”.

To też nie dziwne, że pracujące masy obywateli lwowskich co raz to jaśniej uświadamiają sobie, że ratunek przed sługusami kapitalizmu leży w garnieciu się pod sztandary organizowanej klasy robotniczej, której reprezentanci zawsze bronili w Sejmie słusznych postulatów lokatorskich.

Inna rezolucja uchwalona jednogłośnie na tem samem Zgromadzeniu brzmi: „Wzywa się lokatorów m. Lwowa, by przy następnych wyborach do senatu, sejmiku i do rady miejskiej we Lwowie głosowali przeciw osobom należącym do ugrupowań politycznych, jakie wypowiedziały się przeciw interesom lokatorskim przy debatach w sejmie i senacie o nowelizację ustawy o ochronie lokatorów”.

Wysługiwanie się kamienicznikom ze strony niektórych sędziów przybiera tak jawny charakter, że za twierdzenia rumację mieszkaniową z tej np. przyczyny, że lokator skarżył się do Magistratu przeciw kamienicznikowi ze naruszenie sanitarnych lub policyjnych (wyciekanie nieczystości kanałowych na podwórze z nieczyszczonych wychodków, pokąsanie przez psa kamienicznika dziecka lub za to, że lokator, będąc spro-

wokowany i obrażony przez kamienicznika rzucił mu słowo „bawian”, mimo, że rozprawa w Sekcji III Sądu powiatowego ukończyła się ugodowo przeproszeniem ze strony lokatora.

Wymienione wypadki podciągnięte zostały przez Sąd Apelacyjny we Lwowie pod p. C. rubryki 2 artykułu 11-go ustawy o ochronie lokatorów jako „bezwzględnie nieprzystojne zachowanie się, obrzydzące współmieszkańcom pobyt w domu” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24. lutego 1926 l. cz. III. Ru. 2502/25. l.).

I to dzieje się w czasie ciężkiego kryzysu ekonomicznego, jaki przeżywają miliony lokatorskich mas. To też trzecia uchwała, którą wyniosło Walne Zgromadzenie Tow. ochrony lokatorów, brzmiała:

„Wzywa się Zarząd warszawskiego, krakowskiego i lwowskiego Towarzystwa ochrony lokatorów, by rozpoczęły daśszą walkę o nowelizację ustawy o ochronie lokatorów, a zwłaszcza o zniesienie p. C. rubryki 2 artykułu 11-go ustawy, który jest sprylnie zamakowaną furtką, prowadzącą do pogwałcenia ducha ustawy i wykoszlawienia jej przewodniej idei”.

Sądzić należy, że posłowie socjalistyczni zainteresują się powyższą sprawą i wezmą pod opiekę znękaną masę lokatorską, w stosunku do której niektórzy urzędniczy-sędziowie stosują ustawę z punktu widzenia interesów kamieniczników.

## Kiedy nastąpi koniec świata?

Geologowie przyjmują, że ziemia istnieje już 2000 milionów lat. Jest to okres czasu, który trudno sobie uzmysłowić. Szersze jeszcze horyzonty otwiera uczonego amerykański, prof. Moulton, który oświadcza, że owe dwa miljardy lat niczem są w porównaniu z okresem, który ziemia ma jeszcze przeżyć. Według niego ziemia ma za sobą dopiero jedną pięciomiljonową część istnienia, ponieważ może dojść do biliona lat życia. Wyobrazić to sobie można przez porównanie z człowiekiem który ma przeżyć 60 lat, a ma dopiero 3 godziny życia. 3 godziny swoje przeżyła zatem dopiero ziemia.

Zapytany, co spowoduje koniec świata, uczonego odpowiedział, że ziemia zawdzięcza swe pochodzenie słońcu i przez słońce zostanie zniszczona, tj. wchłonięta. „Narazie jednak — zauważył dr. Moulton — niema niebezpieczeństwa”.

Na to jego twierdzenie bez wahania zgodzić się można.

## Do wszystkich organizacji P. P. S.

### we wschodniej Małopolsce.

Wzywa się Komitety miejscowe i Rady robotnicze, ażeby bezzwłocznie zawiadomiły Sekretarjat obwod. Lwów, Sykstuska 21., o programie obchodu 1. Maja. ewentualnie o zapotrzebowaniu referentów.

W Sekretarjacie zamawiać można odezwy majowe, afisze i znaczki do zbiórki na oświatę robotniczą TUR., jakoteż jednodzienniczkę majową. Zapotrzebowanie zgłaszać należy najpóźniej do 26. b. m.

SEKRETARJAT OBW.

## Zasiłki urlopowe nie będą udzielane.

Dyrekcja Kasy chorych m. Lwowa komunikuje: Udzielanie zasiłków urlopowych względnie wypoczynkowych w myśl ustawy jest niedopuszczalne i wszelkie podania o te zasiłki nie będą rozpatrywane.

Nasomast członkowie Kasy chorych niezdolni do pracy lub tacy, którzy z powodu obłożnej choroby byli niezdolnymi do pracy w ostatnim czasie, których stan zdrowia wymaga następnego leczenia klimatycznego, lub zakładowego odsyłani będą przez lekarzy Kasowych, po zaopiniowaniu przez Komisję lekarską do Sanatorjów Kas chorych: w Bystrej, Hołosku, Iwoniczu, Worochcie, Mikuliczynie lub Szkle.

Odsyłanie członków do tych zakładów będzie następowało z urzędu na wniosek lekarza kasowego po zbadaniu przez Komisję lekarską dlatego w tych wypadkach podań wnosić nienależy.

## Kwiatki z kresowej administracji.

Niejaką Eustachy K. ze Lwowa, wielokrotnie przed wojną karany za zbrodnie kradzieży z włamaniem (6 miesięcy ciężkiego więzienia, 8 miesięcy, 1 1/2 roku i 4 lata, nie licząc drobnych kar), został za poparciem posła Andrzeja Witosa mianowany urzędnikiem państwowym w IX randze na Wołyniu.

Pominąwszy już tę jego kwalifikację karną, ma on 4 normalne i jest szewcem z zawodu. Koncesji jednak na wykonywanie szewstwa starostwo w Złoczowie odmówiło mu ze względu na jego kontestację karną.

I taki mógł zostać mianowany komisarzem gminy wołyńskiej.

## Literatura, nauka, sztuka.

### REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO WE LWOWIE.

Czwartek o godz. 7.30 w. „Pajace” i „Verbun Nobile”. Gość. występ Stanisławy Korwin-Szymanowskiej.

Piątek o godz. 7.30 wiecz. „Car Paweł I.”. Gość. występ L. Solskiego.

Sobota o godz. 3-ciej pop. „Serce Matki” albo „Przygody Tomcia Palucha”. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

### REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI (ul. Słoneczna).

Czwartek o godz. 7.30 wiecz. „Szelmstwa Skapena”.

Piątek o godz. 7.30 wiecz. „Orłów”.

Sobota o godz. 3.30 popoł. „Czarne Róże”. Ceny niższe popołudniowe.

### REPERTUAR TEATRU MAŁEGO (ul. Gródecka 2).

Czwartek o godz. 7.30 wiecz. „To był tylko sen”. Gość. wyst. Ordon-Sosnowskiej. Zniżki urzędnicze obowiązują.

### BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

Piątek 23. kwietnia: Leopold Münzer, pianista.

Ostatni gościnnie występ Ordon-Sosnowskiej. Dziś t. j. w czwartek wystąpi poraz ostatni znakomita artystka w popisowej swej roli „To był tylko sen”. Wielbiciele talentu Ordon-Sosnowskiej pożegnają na pewno gorąco tę niepospolitą artystkę, która przez szereg wieczorów dawała istny koncert mistrzostwa scenicznego i subtelnej gry.



## Różne.

### BIURA DOSTARCZAJĄCE ŻYWYCH MODEL-I

Niema gałęzi pracy ludzkiej, dającej zyski, której nie wyzyskaliby sprytni Amerykanie.

Tak np. dzienniki amerykańskie podają obecnie szczegóły o istniejących w Nowym Jorku biurach, dostarczających malarzom i rysownikom żywych modeli, a magazynom mód, t. zw. manekinów.

Gdy, na przykład, potrzeba malarzowi do obrazu pięknej blondynki o oczach chabrowych i kształtach posągowych, wówczas telefonuje do jednej z firm powyższych i njebawem zjawia się u niego model pożądaný.

Znacznie częściej jednak, niż malarze, posługują się pośrednictwem tych biur magazyny mód i rysownicy, dostarczający rysunków do ogłoszeń i do pism, poświęconych modom.

Jakże jednak biuro takie może dostarczyć na zwołanie modeli żądanych?

Oto przez zaprowadzenie systemu karikowego. Każda kandydatka na model lub manekin opisywana jest szczegółowo, według ustalonego schematu, na oddzielnej karcie, poczem karty w ten sposób pozyskane, układane są w pewne grupy, tak, że w każdej chwili odszukać można osobę o pożądanej barwie oczu, cery, lub włosów, figurze lub wysokości, a dołączony adres pozwala skomunikować się z nią natychmiast.

Niewątpliwie pomysł bardzo praktyczny, musi być jednak z drugiej strony nieco żenująca dla kandydatki na modela lub manekina świadomość, że opis szczegółowy jej ciała od stóp do głowy znajduje się na zwołanie w kartotece przedsiębiorstwa.

### REKORD SZYBKOSCI.

Jak donoszą z Londynu, major Segrave, który zdobył w 1923 r. wielką nagrodę na wyścigach samochodów w Tours, we Francji, pobił wszystkie rekordy szybkości, przejechałszy na plaży w South-

port, na swem aucie „Hush Hush“, o silniku 33-konny, przeszedł dwóch tysięcy metrów (tysiąc w jedną i tysiąc z powrotem) z szybkością 245 km. 114 metrów na godzinę!

Po zdobyciu tego rekordu, major ustanowił nowy rekord na przestrzeni jednej mili ang. (1,609 m.). A choć silnik jego nie działał zupełnie sprawnie w drodze powrotnej, to jednak Segrave osiągnął szybkość 154 mil. ang. (248 km. 789 metr.) na godzinę, t. j. największą szybkość jaką osiągnięto kiedykolwiek na ziemi.

### SĘDZIWIY KARZELEK.

W Chicago zmarł w tych dniach — jak donoszą do „Evening News“ — przeżywszy 88 lat, niejaki Che Mah, nazywający się „najmniejszym człowiekiem na świecie“, mierzył bowiem za ledwie 70 centymetrów wysokości.

Che Mah zarabiał na życie, występując na scenach teatrzyków rozmaitości, jako prestidigátor bardzo zręczny i śpiewak piosenek popularnych. Lubiano go powszechnie za żywość, dowcip i wesołość.

### KONSUMCJA PIWA W NIEMCZECH.

W tych dniach opublikowana została statystyka o konsumpcji piwa w Rzeszy Niemieckiej. Od 1. kwietnia do 31. grudnia 1925 r. skonsumowano w Niemczech ogółem 37,422,939 hektolitrow piwa, co przedstawia wartość 2,434,491,035 złotych marek, jeśli przyjmując przeciętną cenę litru piwa 65 fen. Konsumcja całoroczna piwa wynosiła w r. 1925 3,243,321,380 zł. marek. W roku 1923 skonsumowano w Niemczech 30,284,000 hektolitrow piwa, w r. 1924 — 37,728,904 hl. Wynika z tego, że konsumpcja piwa zwiększyła się w ciągu jednego roku mniej więcej o 1/4 konsumsu roku poprzedniego.

### NOWY REKORD BŁAZENSTWA.

Z Berlina donoszą: W jednej z tutejszych restauracji zamierza niejaki Rolando „wstawić się“ przez wstrzymanie się od snu na przeciąg 27 dni i nocy.

Próbe tę można nazwać nowym rekordem błazeństwa po próbach głodowania przez kilkadziesiąt dni i próbach tańczenia bez przerwy 100 godzin.

### ILU ŻOŁNIERZY POBIERA RENTĘ INWALIDZKĄ, A ILU GENERALÓW.

Urzędowa statystyka belgijska wykazuje, że na 365 tysięcy szeregowców, podoficerów i kapralów, biorących udział w wielkiej wojnie komisje wojsko-lekarskie uznały za inwalidów 50.856, t. j. 10 procent. Inaczej przedstawia się ten stosunek gdy chodzi o oficerów, gdyż na 12.062 uznano jako inwalidów 6.979, t. j. 5 7 procent.

Jeden z posłów socjalistycznych zbadał stosunek inwalidztwa wśród generalów. Okazało się, że na 118 generalów biorących udział w wojnie, rentę inwalidzką pobiera aż 101 generalów, t. j. 85 procent!

To się nazywa służyć ojczyźnie wedle „rangi“!

### Komunikaty

× Z Towarzystwa Zabaw Ruchowych. T. Z. R. otwiera w swoim parku gier i zabaw za rogatką stryjską 4 korty tenisowe do użytku publiczności. — Opłata bardzo niska. Zamawiać korty i informować się można telefonicznie Nr. tel. 34-94.

× Zarząd Gniazda Związku Artystów Scen Polskich we Lwowie zawiadamia, że wskutek wielkiego napływu fantów na loteryję budowy domu aktora weterana w Skolimowie, między innymi 2 placów pod budowę willi nad morzem w Hallerowie, ramy loterji zostały znacznie rozszerzone, a ciągnięcie loterji za pozwoleniem Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej przesunięte na dzień 5. maja b. r.

× Kurs kroju szycia i modniarstwa prowadzony przez Sekcję Kobiet P. P. S. w lokalu Stowarzyszenia „Praca“, Rynek 8, przyjmuje wpisy we wtorki, środy i piątki od godz. 5—8 wieczorem. Nauka kosztuje 5 zł. miesięcznie. x

Za wiersz. milim. 1 szpaltowy zwykle za tekstem  
Zł. —12. Nadesłane Zł. —36, w tekście Zł. —60.

## OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zł. —70 Drobne ogł. za słowo Zł. —10  
Komunikaty Zł. —48, zamiejscowe o 25%, drożej.

# NA SEZON WIOSENNY

po cenach nader umiarkowanych

**MATERJALY MODNE NA SUKNIE I KOSTJUMY**

Oryginalne angielskie materje na ubrania męskie. — Płótna, Zefiry, Szyfony, Gotowa konfekcja.

Obuwie męskie, damskie, dziecinne „Godyear-Weit“

URZĘDNIKOM UDZIELA SIĘ KREDYTU NA SPŁATY RATALNE.

## MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

LWÓW

Centrala: Szpitalna 1  
Filja: Jagiellońska 20.

BRAKÓW

Nadwiślańska 12  
Szozepeńska 3

TARNÓPOL

Gołuchowskiego 1 350—

**PIOTR MAC** z Budzanowa powiat Trembowla unieważnia skradzioną książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Tarnopolu. 368—3

Koncesjonowana kierowniczką **HELENA SZYJKOWSKA** dnia 19/4 r. b. rozpoczyna ostatni przed ferjami

### KURS KROJU I SZYCIA

Przyjmuje się Panie nawet zupełnie z szyciem nie obeznane. Dla Pań zatrudnionych w dzień osobny Kurs wieczorny Zgłoszenia do 2-giej godz. w Oddziale Techn. - Przem. Izby Handlowo-Przemysłowej ul. Bourlarda L. 5.

## PAMIĘTNIKI

Ignacego Daszyńskiego

poleca

### KSIĘGARNIA LUDOWA

Lwów, ul. Szajnochy 2.

### WINCENY JASTRZĘBSKI

## Organizacja pracy fizycznej

wykonywanie wysiłków

Cena 5 zł.

Cena 5 zł.

poleca

## Księgarnia Ludowa

Lwów, ul. Szajnochy 2



**Nie do zdarcia**

są

obcasy i podeszwy

### BERSONA.

Elastyczność ich nie da się porównać z elastycznością żadnej innej marki fabrycznej, trwałość trzykrotnie przewyższa skórę. Pomimo, że BERSON używa surowców w najlepszym gatunku, obcasy te są tańsze niż skórzane.

We własnym interesie prosimy żądać tylko prawdziwych

Bersonowskich

obcasów i podeszw gumowych.

BERSONA są najlepsze.

## Bezpłatne ogłoszenia dla poszukujących pracy.

Bezrobotnym — nie mającym biur pośrednictwa pracy przy organizacjach — zamieszczamy jednorazowo bezpłatne ogłoszenie objętości do 10-ciu słów.

**POSZUKUJE** jakiegokolwiek posady biurowej lub pół fizycznej za mieszkanie, utrzymanie. Zgłoszenia do Admin. pod »Uczniwy«.

**PANNA INTELIGENTNA**, dobrze szycjąca znajduje się bez środków do życia — prosi o zajęcie. Zgłoszenia do Admin. Dziennika Ludowego pod »Regina«.

**ZDOLNY** młodzieniec izr. poszukuje jakakolwiek posady, najchętniej w przedsiębiorstwie handlowym. Zgłosz. do Adm. pod »Handlowiec«.

**MŁODY** technik dentystyczny szuka posady we Lwowie lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Dziennika Ludowego pod 31.

**ZREDUKOWANY** urzędnik Magistratu nieposzlakowanej przeszłości, w sile wieku, żonaty, bezdzietny, lat 54, zdolny, energiczny poszukuje pracy do zarządów hoteli, kawiarni pensjonatów, kamienic i t. p.; mający żonę chorą na chorobę sercową. Zgłoszenia do Administracji Dziennika Ludowego.